

---

## Las lasów

---

Dawid Kobiąłka

---

TEKSTY DRUGIE 2019, NR 3, S. 159–167

DOI: 10.18318/td.2019.3.10 | ORCID: 0000-0003-3806-4408

---

Badania są częścią projektu finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2016/20/S/HS3/00001.

**N**owa Humanistyka jest obecnie jedną z najważniejszych serii wydawniczych w polskiej humanistyce<sup>1</sup>. Niedawno w jej ramach ukazała się pierwsza książka Agaty Konczal, poznańskiej antropolożki kulturowej, *Antropologia lasu. Leśnicy a percepcja i kształtowanie wizerunków przyrody w Polsce*. Celem mojego tekstu jest nie tyle dokładne omówienie, zrecenzowanie pracy, co raczej zaprezentowanie kilku myśli, refleksji, spostrzeżeń wyrosłych po podwójnej lekturze tego – nie boję się użyć tych słów już na wstępie – ważnego, aktualnego i potrzebnego opracowania.

Publikację Konczal można lokować w awangardowych polach współczesnej myśli humanistycznej, do których zalicza się m.in. historię i filozofię środowiskową czy też etnografię wielogatunkową<sup>2</sup>. Częścią tego dyskursu

---

**Dawid Kobiąłka** – dr, adiunkt w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN. Kieruje projektem naukowym pt. *Między pamięcią a zapomnieniem: archeologia a XX-wieczne dziedzictwo militarne na terenach zalesionych*, który jest finansowany ze środków NCN. Swoje prace publikował w m.in. „Journal of Contemporary Archaeology”, „Antiquity”, „International Journal of Historical Archaeology” oraz „Current Swedish Archaeology”. Kontakt: dawidkobialka@wp.pl

- 
- 1 Np. R. Nycz *Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2017.
  - 2 Np. E. Kirksey, S. Helmreich *The emergence of multispecies ethnography*, „Current Anthropology” 2010 Vol. 25 (4), s. 545-576. Por. także E. Domańska *Nekros. Wprowadzenie do ontologii martwego ciała*, PWN, Warszawa 2017.

ma być także antropologia lasu, która – by użyć słów Autorki – „zajmuje się badaniem tego, jak społeczne światy ludzi połączone są z przyrodniczymi krajobrazami lasu, oraz tym, jak ten element środowiska jest przedmiotem ciągłej reinterpretacji” (s. 437-438).

Konczal w *Antropologii lasu* analizuje procesy tworzenia, udomawiania, instytucjonalizacji lasu, szerzej zaś natury w Polsce. Kluczową rolę mają w nich odgrywać leśnicy, a ujmując rzecz ogólniej, Lasy Państwowe. Stąd też podtytuł książki jest wielce wymowny – *Leśnicy a percepcja i kształtowanie wizerunków przyrody w Polsce*. Zasadnicza konkluzja z prezentowanej książki jest jasna. To znaczy, w polskim środowisku leśników i wśród obywateli nie było, nie ma i nie będzie jednej definicji lasu. Postrzeganie, rozumienie, artykułowanie tego, czym jest las, ma być zmienne w czasie. Ma ono powstawać w wyniku różnych tarć, pęknięć, relacji między ludźmi, ale także nie-ludzkimi aktorami. Autorka w trakcie badań terenowych w Borach Tucholskich i w lasach wschodnich Bieszczad zmapowała las lasów, las definicji lasów. Sześć takich użyć, najważniejszych, najbardziej wyraźnych konceptów stało się szkieletem monografii poznańskiej antropolożki kulturowej. Oto one: Las jest historią (s. 37-88); Las jest postsocjalistyczną terażniejszością (s. 89-176); Las jest naturalny, nie dziki (s. 179-255); Las jest zasobem (s. 256-339); Las jest wiedzą (ekspercką) (s. 340-395); Las jest wielogatunkową relacją (s. 398-434).

Celem książki jest nie tylko prześledzenie sposobów, w jaki leśnicy postrzegają las oraz sposobów jego codziennego użytkowania. Konczal na sprawę patrzy szerzej – leśnicy mają być kluczem do zrozumienia współczesnych relacji człowiek – środowisko naturalne w Polsce. Temat pracy jest zagadnieniem nowym, dotychczas słabo rozpoznany w polskiej antropologii kulturowej i etnografii. Ramami interpretacyjnymi, które dają faktycznie bardziej złożony obraz człowieka i natury są m.in. historia środowiskowa i etnografia wielogatunkowa. Jedna rzecz rzuca się w oczy – ogrom zebranego materiału badawczego (*praktyka*) oraz swobodne, krytyczne nawiązywania do wielu koncepcji teoretycznych są skutecznie i interesująco łączone.

Eklektyczne, różnorodnie wykorzystanie materiału badawczego jest niewątpliwie wartościową stroną publikacji. To nie tylko pogłębione wywiady etnograficzne z leśnikami, pracownikami Lasów Państwowych, osobami, które *żyją* w lesie i z lasu. To także analiza państwowych ustaw, rozporządzeń, programów – słowem, wielorakich, sieciowych powiązań instytucjonalizacji natury. Wypowiedzi z portali społecznościowych (Facebook), portalu Youtube są także materiałem o wymiarze etnograficznym. Słowem, etnografem, szerzej, humanistą jest się 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu. Należy

także podkreślić kluczową przesłankę przyjętej metodologii badań – by zrozumieć, czym jest las, a właściwiej lasy, trzeba w lesie spędzić dni, tygodnie, miesiące<sup>3</sup>.

Ostatnie wydarzenia polityczne uczyniły z lasów sprawę narodową. Antropologia może być ważnym sposobem widzenia tego problemu, jego genezy, tarć między różnymi grupami interesu oraz wielości ludzkich i nie-ludzkich aktorów, którzy są aktywowani w tym (re)definiowaniu roli i znaczenia (polskiej) natury. Jak celnie ujęła to Konczal, w oczach leśników polski las jest rozumiany jako niezbywalny i niezbędny element trwania polskiego narodu (s. 37-176). Jednak Autorka celnie wykazuje, że w *naturalności* koncepcji leśników postrzegających siebie jako strażników dziedzictwa narodowego nie ma nic *naturalnego*. Ma to być wynik intencjonalnych strategii mających na celu scementowanie danego punktu widzenia. Takie działania zostały ujęte w ramach koncepcji *mitopraktyki* – działań aktywnie tworzących z lasu mit dobra narodowego. To – używając słów Autorki – „kreatywne odgrywanie przeszłości w taki sposób, aby pozwalała ona zrozumieć i zinterpretować nie tylko przeszłość, ale przede wszystkim terażniejszość i przyszłość” (s. 60).

Prawie 30% powierzchni Polski to obszary zalesione, które w większości przypadków są zarządzane przez *korporację*, jaką są Lasy Państwowe. Konczal wykazuje w swojej pracy, że spór o lasy, który jest konfliktem o definiowanie natury (lasów), dotyka wizji Polski jako takiej. Lasy są do szpiku kości *polityczne*. Ten właśnie aspekt polityki, polityczności natury z należytą uwagą i krytyczną refleksją śledzi poznańska badaczka<sup>4</sup>. Tutaj też należy lokować powstanie interesującego studium przypadku – lasu jako wiedzy leśników jako wiedzy-władzy eksperckiej; wiedzy, która wypływa z lasu i jest wynikiem dni, miesięcy, lat, dekad spędzonych przez poszczególnych leśników w terenie (s. 340-395). To rodzaj wiedzy ucieleśnionej, jak trafnie to diagnozuje Konczal.

3 Faktycznie, obcowanie w lesie, z lasem; długie godziny, dni i miesiące spędzone pośród drzew i roślin potrafią redefiniować własne pytania i problemy badawcze. Jako archeolog zawsze byłem zainteresowany (jedyne) kulturowym wymiarem lasów, jakie dziedzictwo ludzkiej aktywności z przeszłości jest zachowane na terenach zalesionych. Było to daleko idącym uproszczeniem i redukcyjnym podejściem – nie dostrzegałem sprawczej natury samej *natury*. To las pozwolił sobie okryć w swym naturokulturowym splątaniu i relacyjności. Więcej na ten temat pisałem w D. Kobiąka *Living monuments of the Second World War: terrestrial laser scanning and trees with carvings*, „International Journal of Historical Archaeology” 2018, s. 1-24, <https://doi.org/10.1007/s10761-018-0462-5>.

4 Por. B. Latour *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, przeł. A. Derra, K. Abriszewski, Universitas, Kraków 2010.

Jako archeolog chciałbym także wyraźnie podkreślić, że Autorka celnie porusza się w różnych (politycznych) dyskursach i zasobach, które są aktywowane na ich aktualne potrzeby. Tutaj kluczową rolę zaczęła na przestrzeni ostatnich dwóch lat odkrywać nie tyle *antropologia lasu*, co (niestety) *archeologia lasów* (por. s. 215-216)<sup>5</sup>. To właśnie o *naturalność* natury toczą się ostatnie polityczne spory. Badania archeologiczne są promowane, finansowane w celu wykazania *kulturowości* lasów (np. Puszczy Białowieskiej), że już np. od okresu wpływów rzymskich Puszcza była eksploatowana, karczowana, zmieniana i modyfikowana przez ludzi. Stąd już tylko krok do tezy, że Puszcza Białowieska jest w zasadzie dziełem człowieka i bez niego nie da sobie rady. Kornik drukarz, ucieleśnienie *dzikiej natury*, zebrany przez ministra Szyszkę w jednolitrowy szklany słoik ma być na to koronnym dowodem<sup>6</sup>.

Innym bardzo ciekawym paradoksem wychwyconym i opisanym przez Autorkę jest sprawa *państwowości* Lasów Państwowych – na ile właściwie są i chcą być postrzegane jako państwowe, ma zależeć od zastanej sytuacji. Z jednej strony leśnicy bardzo często podkreślają swoje znaczenie jako grupy społecznej. W ich przeświadczeniu instytucja, jaką są Lasy Państwowe dba o lasy jako dobro wszystkich Polaków. Lasów nie można prywatyzować, nie można zwracać areałów zagarniętych przez komunistów w latach 40. XX wieku prywatnym właścicielom, ponieważ byłoby to zagrożeniem dla państwa itd. Ale w momentach, kiedy niektórzy politycy upominali się, żeby część nadwyżek finansowych Lasów Państwowych przekierować na potrzeby budżetu państwa, na rzecz ogółu polskiego społeczeństwa, to taka forma wykorzystania pieniędzy pochodzących z lasów państwowych była powszechnie krytykowana przez samych leśników. Mamy różne formy państwowości Lasów Państwowych – wyłożenie, omówienie tego leśnego dyskursu jest niewątpliwie wartością książki.

Jedną z najciekawszych analiz w *Antropologii lasu* jest rozdział *Las jest naturalny, nie dziki* (s. 179-255). Tak jak w wielu innych miejscach monografii, Konczal z należytą antropologiczną ciekawością i uwagą wyłapuje kluczowe relacje, pojęcia konstytuujące naturę, środowisko, przyrodę w oczach polskich

5 R. Zapłata, B. Szady, K. Stefańczyk *Laserowi odkrywcy – nieinwazyjne badania i dokumentowanie obiektów archeologicznych i historycznych województwa świętokrzyskiego*, Fundacja Centrum GeoHistorii, Babice 2014; R. Zapłata, K. Stefańczyk *Puszcza Białowieska, LiDAR i dziedzictwo kulturowe – zagadnienia wstępne*, „Raport” 2016 t. 11, s. 239-255. Por. także omówienie specyfiki archeologii lasów w Polsce w D. Kobiałka *Living monuments...*

6 Por. Słoik Szyszki, *Szko kontaktowe*, 31 lipca 2017 r. Dostępne na <https://szklokontaktowe.tvn24.pl/jan-szyszeko-chwali-sie-sloikiem-pelnym-kornika-drukarza,761353.html> (22.06.2018).

leśników. Na pierwszy rzut oka naturalność i dzikość lasów powinny być synonimami. Co ciekawe, jest jednak wręcz odwrotnie. Jak argumentuje Konczal, podział las naturalny – las dziki jest w istocie fundamentalną osią, wokół której definiowane są kontrowersje wokół lasów, w tym także Puszczy Białowieskiej. To znaczy, dla leśników las nie jest w stanie sam o siebie należycie zadbać. To natura potrzebuje bardziej człowieka niż człowiek natury. Bez prac, projektów, inicjatyw leśników las staje się niebezpieczny dla samej natury. Bez odstrzału odpowiedniej liczby pogłowia jelenia i sarny, zwierzęta te *irracjonalnie* zjadłyby wszystkie młode pędy i liście drzew. Można wręcz odnieść wrażenie, że gdyby nie ciężka, codzienna praca leśnika to jelenie i sarny zjadłyby 40- metrowe buki, dęby czy też brzozy. Las jest naturalny dopiero dzięki pracy człowieka (leśnika). Nie jest to stan permanentny. Leśnik musi niestrudzenie pracować, wycinać poszczególne areale leśne, żeby taki stan rzeczy zachować. Las musi być uprawiany. Innymi słowy, las to specyficzna forma *kultury* – uprawiania, pielęgnowania, zgodnie z łacińskim rozumieniem słowa.

Archeologia i antropologia kulturowa jako dyscypliny naukowe powstały w tym samym kontekście historycznym<sup>7</sup>. Jednak obecnie zwykle jej przedstawiciele zupełnie różnie rozumieją i wykorzystują te same koncepty. Na jeden z nich chciałbym zwrócić uwagę – jest nim „długie trwanie”. W kilku miejscach w pracy Konczal używa tego pojęcia, żeby dodać *wertykalny* wymiar analizie antropologicznej. To znaczy, żeby zrozumieć dzisiejszy las, trzeba cofnąć się do lat 40. XX wieku. Jednak kiedy archeolog chce poznać „długie trwanie lasu”, to nie zaczyna od przełomu lat 40. i 50. XX wieku. Częścią takiego badania jest przeprowadzenie analiz paleoekologicznych (np. analiza pyłków), która pozwala śledzić trwanie lasu w skali tysięcy lat<sup>8</sup>. To jest długie trwanie, nie cztery, pięć dekad, które może mieć znaczenie właśnie w *antropocentrycznie* nastawionej skali czasu. Antropologia, a szerzej, humanistyka nieantropocentryczna próbuje zwykle wyjść poza skalę i spojrzenie ludzkie. Odniosłem wrażenie, że to nie zawsze udawało się Autorce *Antropologii lasu*.

W pracy omawiane są różne manifestacje i ucieleśnienia lasu. Jako przykłady można przywołać takie określenia jak: „las nie jest pamiętaniem, ale mówieniem” (s. 42), „las jest pośrednikiem pamiętania” (s. 73), „las [...] może

7 Np. D. Shankland *Archaeology and anthropology: past, present and future*, Berg, London 2012.

8 Np. N. Stivirins, M.S. Buchan, H. R. Disbrey, N. Kuosmanen, M. Latałowa, J. Lempinen, P. Muukkonen, M. Słowiński, S. Veski, H. Seppä *Widespread, episodic decline of alder (Alnus) during the medieval period in the boreal forest of Europe*, „Journal of Quaternary Science” 2017 Vol. 20, s. 1-5, doi 10.1002/jqs.2984.

być jednocześnie informatorem” (s. 262). Sedno wywodu Autorki można jednak sprowadzić właśnie do zaprzeczenia wspomnianych określeń – lasu jako takiego nie ma. Las raczej tworzy się, aranżuje, transformuje w czasie i przestrzeni, w wyniku relacji między ludzkimi i nie-ludzkimi podmiotami. Właśnie to nie-bycie lasu staje się sposobem funkcjonowania lasu jako społeczno-materialnej relacji. Parafrazując tytuł książki Ryszarda Nycza, *las staje się czasownikiem* (dzianiem się, procesem)<sup>9</sup>.

Z archeologicznego punktu widzenia chciałbym także podkreślić, że zagadnienia materii, materialności lasu (lasów) mogła być bardziej problematyzowana. W największym uproszczeniu można powiedzieć, że archeologia to nauka o kulturze materialnej, o materii jako takiej<sup>10</sup>. Konczał wielokrotnie podkreśla, że nie chodzi jej jedynie o społeczne rozumienie i konstruowanie lasów. Las ma być zbiorem konkretnych drzew, krzewów, zwierząt, grzybów, porostów itd. Materialność lasu ma wyłączać się z tych relacji i zarazem je umożliwiać. Czyli las nie jest po prostu społecznym, kulturowym wyobrażeniem. Jednak Autorka nie podaje np. danych, jaka jest dokładna struktura drzewostanów w lasach, w których prowadzone były badania terenowe. Ta materia jest momentami bardzo niematerialna.

W niektórych przypadkach Autorka – można odnieść takie wrażenie – dość daleko odchodzi od przyjętych definicji danych pojęć. Jednym z najbardziej wyraźnych przykładów jest wykorzystanie koncepcji nie-miejsca Marca Augé<sup>11</sup>:

Roślina ta [daglezja zielona] jest *nie drzewem*, formą nie-miejsca [...]. Jej obecność lub nieobecność nie ma dla leśników zasadniczego znaczenia. Daglezja jest nie-miejscem, ponieważ relacje, które buduje z innymi elementami przestrzeni, nie wpływają w istotny sposób na las i leśników. (s. 240)

W myśli francuskiego antropologa kulturowego nie-miejsca mają być przestrzeniami, które powstały w wyniku spłaszczenia czasu i miejsca w dobie ponowoczesności (hipernowoczesności, by użyć pojęcia Augé). To np. hotele,

9 R. Nycz *Kultura jako czasownik...*

10 Por. B. Olsen *W obronie rzeczy. Archeologia i ontologia przedmiotów*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2013.

11 M. Augé *Nie-miejsca: wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, przeł. R. Chymkowski, PWN, Warszawa 2012.

metra, porty lotnicze, supermarkety, które w najróżniejszych zakątkach świata wyglądają bardzo podobnie, czasem wręcz identycznie. Skoro także las, jego niektóre składowe, jak wspomniana daglezwia zielona (*Pseudotsuga menziesii*), ma być nie-miejscem, to w jakim dokładnie materialnym wymiarze jest ona podobna do np. lotniska Heathrow?

Kolejna refleksja wypływająca z lektury ważnej pracy Konczal dotyczy – by tak rzecz ująć – kontekstualizacji własnych badań. Autorka wyraźnie stwierdza:

Należy jednak pamiętać o tym, że implementowany w Polsce las naturalny jest projektem konkretnej grupy profesjonalistów – polskich leśników, opartym na tradycji i przeszłości naukowej leśnictwa, ale także na historycznym, politycznym, społecznym, kulturowym, narodowym i ekonomicznym kontekście lokalnego środowiska. Wbrew podstawowym znaczeniom tych terminów „naturalny” i „dziki” las są rozważnie zaprojektowanymi przedsięwzięciami, wprowadzanymi w konkretnym miejscu i czasie. (s. 254)

Słowo *kontekst* jest tutaj kluczowe. *Wszystko* zawsze i wszędzie ma zależeć od określonego kontekstu<sup>12</sup>. Sama praca Autorki – co należy jasno podkreślić – powstała w konkretnym czasie i miejscu, jest symptomem zmian, które zachodzą w europejskiej, światowej oraz polskiej humanistyce i badaniach społecznych. To kolejna praca z zakresu historii/antropologii/filozofii środowiskowej, która proponuje przemyślenie relacji łączących ludzi, nie-ludzkie podmioty i środowisko<sup>13</sup>. Chodzi mi w tym miejscu o to, że kontekst stał się bezwiednie używanym pojęciem, jak kiedyś było jasne rozróżnienie na to, co kulturowe i na to, co naturalne, między materią a ideą, między żywym a martwym itd. Czy zadaniem humanistyki nie jest czasem także, myślenie poza czasem i miejscem? Innymi słowy, nie jest naszym zadaniem także pomyśleć to, co wydaje się obecnie *nie do pomyślenia*?

Podobnie można postrzegać kwestie praktycznego wymiaru badań humanistycznych. Konczal w kilku miejscach wyraźnie zaznacza, że jej rozumienie i uprawianie antropologii kulturowej jest *antropologią stosowaną* (np. s. 24):

<sup>12</sup> Por. w archeologii I. Hodder *Czytanie przeszłości. Współczesne podejścia do interpretacji w archeologii*, przeł. E. Wilczyńska, Wydawnictwo Obserwator, Poznań 1995.

<sup>13</sup> Por. także E. Domańska *Nekros...*; E. Bińczyk *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, PWN, Warszawa 2018.

książka ta jest, w moim rozumieniu, przykładem antropologii stosowanej, a moje rozważania mają wymiar praktyczny. Dostarczam nowych sposobów patrzenia na las – narzędzi, które mogą zostać wykorzystane do tego, aby lepiej zrozumieć las, to, co się w nim i wokół niego dzieje, oraz do analizowania i rozwiązywania konfliktów z tym związanych. (s. 437)

W tym aspekcie schodzi się wiele różnych dyscyplin humanistycznych, włączając archeologię i antropologię kulturową. W archeologii również co chwilę słyhać głośnie o potrzebie archeologii stosowanej, zaangażowanej<sup>14</sup>. Nie krytykuję takiego sposobu uprawiania humanistyki. Nauka powinna mieć przełożenie na społeczeństwo. To, co mnie niepokoi, to ciche założenie, że badania humanistyczne *muszą mieć* zastosowanie praktycznie. Historia rozwoju humanistyki wielokrotnie pokazywała znaczenie uprawiania nauki dla niej samej – nauki dla nauki. Innymi słowy, nasza *naturalność* (powszechność) idei o stosowalności humanistyki nie jest naturalna, jest wynikiem wielu nakładających się na siebie ideologii.

Warto także wyraźnie podkreślić jeden z przyjętych aspektów metodologii badań. Konczal jako antropolożka kulturowa jest świadoma tego, że dane badania etnograficzne nie polegają na rozmowie, wsłuchiwanie się i obserwacji tego, co ma do powiedzenia przedmiot badań (w tym przypadku przede wszystkim leśnicy). Sam las jest informatorem (s. 262). Wiedza naukowa jest współtworzona, współpisana, wręcz symetrycznie współopowiadana z innymi ludzkimi i nie-ludzkimi bytami. Jest to szczególnie widoczne w przypadku antropologii kulturowej, która nadal w dużej mierze polega na badaniach terenowych – rozmowach z ludźmi o ich światach. Piszę o tym aspekcie *Antropologii lasu*, gdyż jej ostatnią częścią są cztery aneksy. Aneks pierwszy to krótki tekst Tadeusza Ciury *Siedem mitów Lasów Państwowych*, w których Autor bezkompromisowo *dekonstruuje* kilka utartych poglądów skutecznie promowanych przez Lasy Państwowe, a także polemizuje z nimi. Jest to ważne uzupełnienie pracy Konczal, ponieważ – jak można zakładać – większość Czytelników *Antropologii lasu* ma niepełną wiedzę na temat funkcjonowania Lasów Państwowych. Każdy z nas był w lesie państwowym – nie jest to jednak jednoznaczne ze znajomością Lasów Państwowych jako instytucji. Również drugi aneks jest nadzwyczaj interesujący. To długie fragmenty

14 K. Kajda, D. Kobiółka *Archeologie współczesności jako odpowiedź na kryzys dyscypliny/ Archaeologies of the contemporary past as a response to the crisis of the discipline*, „Ochrona Zabytków” 2017 t. 271 (2), s. 27-45.



wywiadu, które poznańska badaczka przeprowadziła z *Posłem* – jedną z kilku kluczowych osób, która była odpowiedzialna za *Ustawę o lasach* z 1991 roku. To ten dokument usankcjonował dzisiejszą rolę, funkcjonowanie i znaczenie Lasów Państwowych.

Jedna rzecz jeszcze wymaga podkreślenia, *Antropologia lasu* powstała na podstawie badań prowadzonych w ramach studiów magisterskich i doktoranckich. Były one możliwe dzięki środkom finansowym, które Konczal uzyskiwała w ramach *Diamentowego Grantu*. Omawiana książka dobitnie pokazuje wagę tego rodzaju konkursów dla młodych naukowców. W ich wyniku powstają m.in. tak dojrzałe, wieloaspektowe rozprawy jak właśnie książka Autorki.

Podsumowując, nie mam co do tego wątpliwości, że publikacja Konczal wydana w ramach serii *Nowa Humanistyka* jest faktycznie przykładem *nowej humanistyki* – frontu różnych dyscyplin, takich jak historia, antropologia kulturowa, archeologia, kulturoznawstwo, polonistyka itd., które starają się dostrzegać i badać naturokulturowe splątania świata zamieszkiwanego przez różne ludzkie i nie-ludzkie podmioty oraz relacje go tworzące i zmieniające. To praca z wrażliwością i pokorą analizująca postrzeganie i kształtowanie wizerunku natury w Polsce. Tego przykładem są jedne z ostatnich słów Autorki: „To nie ja wybrałam las. To las wybrał mnie” (s. 447).

## Abstract

---

**Dawid Kobiąłka**

INSTITUTE OF ARCHAEOLOGY AND ETHNOLOGY OF THE POLISH ACADEMY OF SCIENCES

*Forest of the Forests*

Review: Agata Agnieszka Konczal, *Antropologia lasu: Leśnicy a percepcja i kształtowanie wizerunków przyrody w Polsce* [An Anthropology of the Forest: Foresters and the Perception and Creation of Images of Nature in Poland], Wydawnictwo Badań Literackich PAN, Wydawnictwo Naukowe UAM, Warsaw-Poznań 2017

## Keywords

---

anthropology of the forest, foresters, nature, multi-species ethnography